

Sygn. akt I C 302/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 grudnia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie – Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący SSO Przemysław Jagosz

Protokolant st. sekr. sąd. Edyta Smolińska-Kasza

po rozpoznaniu w dniu 12 grudnia 2016 r., w O., na rozprawie,

sprawy z powództwa **B. (...) we W.**

przeciwko **A. S.**

o zapłatę

oddala powództwo.

Sygn. akt I C 302/16

UZASADNIENIE

B. (...)we W. żądał od pozwanej **A. S.** kwoty 254 010,77 zł wraz z odsetkami:

- od kwoty 253 630 zł w wysokości czterokrotności stopy oprocentowania kredytu lombardowego NBP, nie więcej niż dwukrotności odsetek ustawowych za opóźnienie – za okres od 12.11.2015 r. do dnia zapłaty,

- od kwoty 380,77 zł w wysokości ustawowej za opóźnienie za okres od wniesienia pozwu (data nadania 3.03.2016 r.) do dnia zapłaty,

a nadto zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu podniósł, że z pozwaną łączyła go umowa kredytu, który został postawiony w całości w stan wymagalności i aktualnie dochodzi ujętej w wyciągu z ksiąg banku wierzytelności z tego tytułu.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 15.03.2016 r. żądanie to zostało uwzględnione w całości (k. 16).

Nakaz powyższy utracił moc w całości w związku ze skutecznym sprzeciwem pozwanej.

W ramach sprzeciwu pozwana **A. S.** wniosła o oddalenie powództwa w całości. W uzasadnieniu zarzuciła, że:

a) powód nie wykazał istnienia i wysokości dochodzonej wierzytelności, gdyż przedstawione dokumenty mają charakter dokumentów prywatnych,

b) powód nie wykazał, że doszło do prawidłowego wypowiedzenia lub rozwiązania umowy kredytu łączącej strony, wymagalności i wysokości należności z tego tytułu, jak również sposobu obliczenia odsetek,

c) postanowienia § 2, § 4 pkt 1a, § 9 pkt 2 i 6 umowy kredytu mają charakter abuzywny, gdyż zastrzegają powodowi prawo do dowolnego kształtowania wysokości kursu waluty, według którego wypłacono kwotę kredytu i rozliczano jego spłatę.

(sprzeciw k. 19-22)

W odpowiedzi na sprzeciw powodowy **Bank** podtrzymał żądanie pozwu podnosząc, że:

a) pozwana uznała dług z kredytu w ramach wniosków o zawarcie ugody,

b) kwestionowane przez pozwaną postanowienia umowy są ważne.

(pismo k. 29-30)

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 27.08.2008 r. poprzednik prawny powoda ((...)w W.) i pozwana zawarli umowę kredytu na cele mieszkaniowe (...).

Zgodnie z § 2 umowy Bank udzielił pozwanej kredytu w kwocie 170 000 zł denominowanego (waloryzowanego) w walucie CHF (frank szwajcarski) na okres 300 miesięcy, poczynając od 27.08.2008 r. do 25.08.2033 r.

Kwota kredytu w CHF miała zostać ustalona według **kursu kupna** tej waluty zgodnie z tabelą kursów obowiązującą w Banku w dniu wykorzystania kredytu, czyli jego uruchomienia, co miało nastąpić jednorazowo, w walucie polskiej, przelewem na wskazane w umowie rachunki (§ 2 i 4 umowy).

Kredyt został wypłacony w złotych polskich (bezsporne).

W myśl § 9 umowy:

- spłata kredytu miała nastąpić w 299 równych ratach miesięcznych, płatnych 25. dnia każdego miesiąca, począwszy od 27.10.2008 r.,

- raty obejmowały kapitał kredytu oraz odsetki (raty kapitałowo-odsetkowe),

- wysokość rat miała być określona w CHF, zaś ich spłata miała następować w złotych polskich (PLN), po uprzednim przeliczeniu z CHF według **kursu sprzedaży** tej waluty zgodnie z tabelą kursów obowiązującą w Banku w dniu spłaty,

- pozwana mogła dokonać wcześniejszej spłaty całości lub części kapitału wraz z odsetkami – według ogólnych warunków, które stanowiły integralną część umowy, a w takim przypadku Bank miał dokonać korekty naliczonych z góry odsetek.

Zgodnie z § 12 umowy w przypadku nieterminowej spłaty należności Bank miał wysłać do pozwanej monity, upomnienia i wezwania do zapłaty. W przypadku niespłacenia w terminie raty kapitałowo-odsetkowej lub jej części Bank miał **obowiązek** wezwania pozwanej do spłaty zaległej należności pod rygorem wypowiedzenia umowy (§ 12 ust. 3). Od niespłaconej kwoty, od następnego dnia po terminie spłaty, pozwana miała zapłacić odsetki według stopy obowiązującej w Banku dla zadłużenia przeterminowanego – które zostało ustalone jako zmienne i stanowiące czterokrotność stopy kredytu lombardowego NBP.

W przypadku braku spłaty zaległych należności w terminie określonym w wezwaniu do zapłaty Bank zastrzegł sobie prawo do wypowiedzenia umowy (§ 12 ust. 6), przy czym okres wypowiedzenia określono na 30 dni (§ 13 ust. 3), a jego skutki miały wynikać z ogólnych warunków (§ 13 ust. 4 umowy).

(umowa k. 5-6)

Kredyt był spłacany przez pozwaną w walucie polskiej, a jego saldo i wysokość poszczególnych rat w PLN oraz dokonywane spłaty przeliczano w myśl postanowień umowy, tj. przy zastosowaniu kursu sprzedaży CHF obowiązującego w Banku w dacie spłaty. Sytuacja nie uległa zmianie po wejściu w życie ustawy z dnia 29.07.2011 r. o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustawy (tzw. ustawa antyspreadowa). Żadna ze stron nie występowała też z propozycją zmiany umowy w zakresie przewidzianym tą ustawą, tj. w odniesieniu do możliwości spłaty kredytu bezpośrednio w walucie, do której był denominowany.

Po marcu 2015 r. pozwana dokonała spłaty jeszcze w maju i sierpniu 2015 r., po czym zaprzestała kolejnych.

(bezsporne twierdzenia stron k. 126 i 135, symulacje spłat przy zastosowaniu innego kursu waluty k. 102-105, 142-143, niepełny harmonogram spłat do 10.2014 r. k. 33-38)

W dniu 15.09.2015 r. powód wysłał pozwanej oświadczenie o wypowiedzeniu umowy, w którym wskazał, że mimo wezwania do zapłaty wymagalne należności nie zostały uregulowane i wynoszą:

- 63 271,50 CHF z tytułu nieprzeterminowanego kapitału,
- 9,82 CHF z tytułu nieprzeterminowanych odsetek,
- 857,45 CHF z tytułu przeterminowanego kapitału,
- 36,27 CHF z tytułu przeterminowanych odsetek,
- 6,37 CHF z tytułu karnych odsetek,
- 0,89 CHF z tytułu kosztów pism.

Oznacza to, że według powoda w dacie oświadczenia o wypowiedzeniu (14.09.2015 r.) pozwana miała zalegać z płatnościami wymagalnych rat na kwotę równoważną 893,72 CHF (w zakresie rat przeterminowanych), która łącznie z odsetkami karnymi stanowiła równowartość 900,09 CHF.

Jednocześnie z wypowiedzeniem powód wezwał pozwaną do zapłaty wskazanych w nim należności w ciągu 30 dni od otrzymania wezwania.

(wypowiedzenie k. 31 z dowodem wysłania k. 32)

W dniu 19.11.2015 r. powód wystosował do pozwanej wezwanie do zapłaty kwoty 254 501,21 zł, w tym:

- 253 630 zł z tytułu przeterminowanego kapitału,
- 380,77 zł z tytułu przeterminowanych odsetek,
- 486,92 zł z tytułu odsetek karnych,
- 3,52 zł z tytułu poniesionych kosztów,

(wezwanie z 18.11.2015 r. - k. 7 z dowodem nadania k. 8)

Sąd zważył, co następuje:

Przede wszystkim zaznaczyć trzeba, że podstawą faktyczną powództwa, wyznaczającą zakres ustaleń i rozważań koniecznych do rozstrzygnięcia o jego zasadności, było twierdzenie powoda o skutecznym wypowiedzeniu umowy

kredytowej zawartej przez strony oraz o wynikającej z tego wymagalności całego niespłaconego zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu wraz z należnościami ubocznymi w postaci odsetek i kosztów.

W związku z zarzutami pozwanej poddającymi w wątpliwość skuteczność wypowiedzenia, a nadto podnoszącymi niedozwolony charakter niektórych postanowień umowy kredytowej, konieczne było zatem ustalenie i rozważenie charakteru prawnego tej umowy, w tym postanowień zakwestionowanych przez pozwaną oraz ewentualnych skutków uznania ich za niedozwolone, zaś w dalszej kolejności ustalenie, czy zaistniały przesłanki wypowiedzenia umowy kredytowej i czy powód dokonał tego wypowiedzenia skutecznie. Ciężar dowodu tych ostatnich okoliczności (istnienia przesłanek wypowiedzenia i jego skuteczności), zgodnie z art. 6 Kodeksu cywilnego (k.c.), spoczywał przy tym na powodzie, który wywodził z nich swoje roszczenie.

Strony nie pozostawały w sporze co do tego, że powód udzielił pozwanej kredytu na cel mieszkaniowy w kwocie 170 000 zł, którą rzeczywiście wypłacił, a która miała być spłacana w ratach na zasadach i w terminach określonych w umowie. Nie ulegało również wątpliwości, że w ramach umowy strony ustaliły, że wartość udzielonego kredytu będzie waloryzowana według kursu waluty szwajcarskiej (CHF). Miało to polegać na przeliczeniu kwoty kredytu na franki szwajcarskie według kursu, po którym bank deklarował kupno tej waluty w dacie wypłaty kredytu, a następnie ustaleniu wysokości miesięcznych rat spłaty również w tej walucie, przy czym raty miały być spłacane w walucie polskiej po ich przeliczeniu z waluty szwajcarskiej według kursu, po którym bank deklarował sprzedaż tej waluty w dacie spłaty. Bezspornie również kurs przyjęty do tych rozliczeń był ustalany samodzielnie przez Bank w ramach tzw. tabeli kursów, zaś przesłanki takich ustaleń nie zostały zawarte w zapisach umowy stron.

Z twierdzeń stron oraz treści umowy wynikało również, że zawierając umowę opierały się o postanowienia ogólnych warunków, przywołanych z tytułu w § 1 umowy i mających stanowić jej integralną część, a sformułowanych i używanych przez powoda. Treści tych ogólnych warunków powód nie przedstawił w toku sprawy.

Zasadnicze postanowienia umowy w ocenie Sądu spełniają przesłanki z art. 69 ustawy z dnia 29.08.1997 r. – Prawo bankowe (w brzmieniu obowiązującym w dacie jej zawarcia) i pozwalają na uznanie jej za umowę kredytu bankowego. Znane są bowiem strony umowy, kwota i waluta kredytu (170 000 PLN), cel, na jaki został udzielony, zasady i termin jego spłaty, wysokość oprocentowania i zasady jego zmiany (§ 8) oraz inne niezbędne warunki.

Dostrzec należy, że strony nie dokonały zmiany umowy po 26.08.2011 r., czyli po dacie wejścia w życie ustawy z dnia 29.07.2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. nr 165, poz. 984), która - w odniesieniu do wcześniej zawieranych umów o kredyt denominowany do waluty innej niż polska i w zakresie części tego kredytu pozostałego do spłacenia - przewidziała obowiązek zawarcia w umowie szczegółowych zasad określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Z propozycją lub żądaniem w tym względzie nie występował ani powód, ani pozwana, zatem można przyjąć, że bez zmian pozostały w tym zakresie zapisy § 2, 4 i 9 pierwotnej umowy, obecnie kwestionowane przez pozwaną jako niedozwolone w rozumieniu art. 385¹ k.c. Zaznaczyć przy tym trzeba, że wejście w życie ustawy antyspreadowej i brak zmiany umowy stosownie do tej ustawy, podobnie jak dalsze dobrowolne spłacanie kredytu w walucie polskiej, mimo przewidzianej tą ustawą możliwości spłaty bezpośrednio w walucie, do której waloryzowany jest kredyt, nie wyłączają możliwości badania umowy pod kątem zawartych w niej niedopuszczalnych klauzul. Ustawa antyspreadowa nie wprowadziła żadnych zapisów, które z mocy prawa wchodziłyby do treści umów kredytowych denominowanych lub indeksowanych do walut obcych zamiast dotychczasowych postanowień tych umów. Przewidziała jedynie możliwość bezpłatnej zmiany umowy oraz spłatę takich kredytów bezpośrednio w walucie obcej, nie przewidując jednak żadnych sankcji w przypadku niedokonania stosownych zmian, ani żadnych konsekwencji w przypadku decyzji kredytobiorcy o dokonywaniu spłat w walucie polskiej. Oznacza to, że ustawodawca nie wyłączył dopuszczalności badania wcześniej zawartych umów kredytowych pod kątem ewentualnej abuzywności ich postanowień, którą oceniać należy oczywiście z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, w tym działań i zaniechań obu stron tych umów.

Przechodząc do oceny umowy stron występujących w sprawie niniejszej przypomnieć trzeba, że zgodnie art. 385¹ k.c. nieuzgodnione indywidualnie postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (§ 1). Nieuzgodnione indywidualnie są natomiast te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu, co w szczególności odnosi się do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3).

Umowa stron została zawarta na podstawie wzorca opracowanego i stosowanego przez powoda, co oznacza, że jej zapisy nie były uzgodnione indywidualnie z pozwaną w rozumieniu art. 385¹ § 1 i 3 k.c.

Do rozstrzygnięcia pozostawało, czy kwestionowane przez pozwaną postanowienia z § 2, 4 i 9 w zakresie mechanizmu ustalania kursu waluty, stanowiącej narzędzie waloryzacji kredytu i wyznaczające wysokość zobowiązania pozwanej względem powoda, zostały ukształtowane w sposób rażąco naruszający jej interes lub sprzeczny z dobrymi obyczajami, a jeżeli tak – jakie są tego skutki.

Kwestionowane postanowienia umowy wskazywały na kurs CHF przyjmowany do ustalenia wysokości kredytu w tej walucie po jego wypłacie w walucie polskiej (§ 2 i 4) oraz kurs CHF, według którego miała być ustalana wysokość kolejnych rat spłaty w PLN (§ 9). Pierwszy z nich – przyjmowany do ustalenia wysokości zadłużenia w CHF po wypłacie kredytu – określono jako kurs kupna CHF, a drugi - przyjmowany do ustalenia i rozliczenia wysokości kolejnych rat – jako kurs sprzedaży CHF. Oba kursy wynikać miały z tabeli kursów ustalonej przez powoda.

Jak wiadomo powszechnie, ujęty w takich tabelach kurs kupna to w pewnym uproszczeniu kurs, po którym bank kupuje daną walutę od swoich klientów, a kurs sprzedaży to kurs, po którym ją sprzedaje. Kurs kupna jest niższy od kursu sprzedaży, a różnica między nimi, czyli tzw. spread walutowy, w uproszczeniu zawiera w sobie koszt zakupu waluty i marżę (zysk) towarzyszący jej sprzedaży. Naliczenie spreadu ma ekonomiczne uzasadnienie w przypadku rzeczywiste zawieranych transakcji kupna i sprzedaży waluty, gdzie są ponoszone rzeczywiste koszty i można oczekiwać wynagrodzenia za rzeczywiste powzięte czynności. Zasadnicze wątpliwości budzi natomiast stosowanie spreadu przy rozliczaniu wypłaty i spłaty kredytu udzielanego, wypłacanego i spłacanego w walucie polskiej, a jedynie waloryzowanego kursem waluty obcej. W przypadku takiego kredytu nie dochodzi bowiem do żadnych realnych transakcji walutowych związanych bezpośrednio z udzieleniem kredytu, a jedynie do szeregu obliczeń matematycznych, których celem jest określenie wartości kredytu udzielonego w PLN oraz wartości poszczególnych rat spłaty według miernika wartości, jakim jest kurs waluty obcej. Stosowanie w tym celu różnych kursów nie ma zatem racjonalnego uzasadnienia. Bank nie ponosi bowiem żadnych kosztów zakupu waluty w celu wypłaty konkretnego kredytu udzielanego w złotych, ani kosztów jej sprzedaży na rzecz kredytobiorcy i nie powinien również oczekiwać ich zwrotu, jak i dodatkowego wynagrodzenia (zysku) z tytułu takich czynności. Uwaga ta jest aktualna w szczególności w odniesieniu do wszelkich umów kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej, w ramach których koszty i wynagrodzenie banku powinny zawierać się w ramach odsetek i ujętej w nich marży (stanowiących naturalny i najpowszechniejszy sposób wynagrodzenia za korzystanie z kredytu). Zastosowanie dwóch różnych kursów, z których jeden jest wyższy (kurs sprzedaży, według którego ustalana jest wysokość rat spłaty), prowadzi natomiast do sytuacji, w której kredyt wypłacony w walucie polskiej, a następnie ustalony w walucie obcej według kursu niższego (kursu kupna), przy spłacie staje się już kredytem w kwocie wyższej (bez uwzględnienia wahań kursowych samej waluty). Wysokość raty spłaty jest bowiem ustalona według kursu wyższego (sprzedaży), co oznacza, że suma tych rat (czyli wysokość kredytu pozostałego do spłaty wraz z odsetkami) też jest wyższa niż obliczona z zastosowaniem kursu niższego (kursu kupna), jaki obowiązywał przy wypłacie. Najlepiej widać to na przykładzie, w którym spłata kredytu zaciągniętego w walucie polskiej, a waloryzowanego kursem waluty obcej, dokonywana byłaby tego samego dnia, w którym nastąpiła jego wypłata. Wypłacony w walucie polskiej kredyt zostałby w takim przykładzie przeliczony na walutę obcą według kursu niższego (jakim jest kurs kupna danej waluty), po czym, aby dokonać jego całkowitej spłaty (bez odsetek) tego samego dnia należałoby wpłacić środki w walucie polskiej w wysokości wyższej jednak niż wypłacone tytułem kredytu. Wysokość kredytu do spłaty stanowiłaby bowiem iloczyn kwoty kredytu przeliczonego na walutę obcą i kursu sprzedaży tej waluty, czyli kursu wyższego niż użyty do przeliczenia wysokości kredytu po

wypłacie. Jak widać, różnica w tym zakresie nie wynika jedynie z wahań kursu danej waluty (skoro przeliczenia następują tego samego dnia), a jest jedynie wynikiem zastosowania spreadu, który staje się w ten sposób dodatkowym i – zważywszy, że umowy kredytowe zawierane są na dłuższy czas, zaś wahania kursu są elementem przewidywalnym w niewielkim stopniu - nieznanym bliżej co do wysokości przy zawieraniu umowy wynagrodzeniem (zyskiem) banku. Jeżeli towarzyszy temu postanowienie, że wysokość kursu sprzedaży, według którego będzie rozliczana spłata kredytu, ustalał będzie sam bank, może to prowadzić do sytuacji, w której np. chcąc uchronić się przed niekorzystnymi skutkami wahań kursowych danej waluty, względnie dążąc do podwyższenia swojego zysku, bank będzie arbitralnie podwyższać wysokość kursu sprzedaży, według którego rozlicza spłatę kredytu, w stosunku do wysokości rynkowej. Ryzyko takie wzrasta, gdy w umowie nie zostaną sprecyzowane jasne i obiektywne kryteria ustalania przez bank kursu waluty, przyjmowanego do rozliczania spłat kredytu w sposób, który pozwalałby kredytobiorcy na weryfikację poprawności kursu, a co za tym idzie sprawdzenie wysokości żądań banku (np. przez odwołanie do parametrów finansowych publikowanych lub znanych powszechnie). Brak takiej możliwości i zastrzeżenie dla banku wyłącznej i niczym nieograniczonej kompetencji do ustalania wysokości kursu, według którego będzie rozliczana spłata kredytu i ustalana wysokość zobowiązania kredytobiorcy, jawi się zatem jako rażąco naruszające interesy tego ostatniego. Narząza go bowiem na niczym w zasadzie nieograniczone żądania banku co do spłaty udzielonego kredytu i jego wysokości, zależne wszak wyłącznie od kursu waluty, do której waloryzowany jest kredyt, a którego wysokość zależy od woli banku.

W realiach niniejszej sprawy – jak już wskazano – w umowie stron przywołano dwa rodzaje kursów: kurs kupna, według którego po wypłacie kwoty kredytu miano ustalić wysokość udzielonego kredytu w walucie obcej, oraz kurs sprzedaży, według którego miało następować ustalenie wysokości kolejnych rat spłaty i ich rozliczenie. Oba kursy miały wynikać z tabeli kursów ustalonej samodzielnie przez powoda, przy czym nie wykazano, aby umowa stron przewidywała konkretne i sprawdzalne kryteria ustalania takiego kursu (nie przedstawiono na to żadnych dowodów).

W ocenie Sądu nie ma wystarczających podstaw do uznania za niedozwolone postanowień § 2 i 4 umowy, wskazujących, że po wypłacie kredytu w PLN, jego wysokość w CHF zostanie ustalona przy pomocy kursu kupna tej waluty, obowiązującego w powodowym Banku na datę wypłaty. Data wypłaty uzależniona była od spełnienia warunków przewidzianych w ogólnych warunkach umowy, a nadto od pisemnej dyspozycji pozwanej, a zatem m.in. od czynności w pełni zależnej i kontrolowanej przez pozwaną, która w ten sposób mogła niwelować skutki ewentualnie niekorzystnych dla niej wahań kursowych. Zważywszy przy tym, że kurs kupna jest kursem, po którym powód skłonny jest dokonywać zakupów waluty, skrajnie nieprawdopodobnym jest, by jego wysokość mógł ustalać na poziomie rażąco odbiegającym od kursu rynkowego w tym zakresie. Chcąc pozyskać walutę, nie mógłby sztucznie zaniżyć tego kursu, gdyż nikt nie sprzedałby jej po zbyt niskim kursie; zawyżanie kursu byłoby natomiast nieracjonalne ekonomicznie, gdyż narzązałoby bank na zwiększone koszty nabycia. Trudno zatem przypuszczać, by dla jednej i faktycznie niewielkiej transakcji kredytowej powód dokonywał manipulacji tym kursem. Skoro nadto pozwana miała wpływ na datę wypłaty kredytu, a tym samym w pewnym stopniu również na to, po kursie z jakiej daty będzie przeliczany kredyt, można uznać, że ryzyko stron związane z wahaniami kursu walut pozostawało w pewnej równowadze, podobnie jak wzajemna pozycja stron.

Nie ma zatem wystarczających podstaw do uznania postanowień § 2 i 4 umowy za niedozwolone.

Odmienne ocenić trzeba zapis § 9 umowy, odwołujący się do kursu sprzedaży, jako kursu właściwego do ustalenia wysokości raty spłaty w PLN i jej rozliczenia. Ponieważ w umowie nie zawarto żadnych szczegółowych i obiektywnych kryteriów ustalania tego kursu, czy też parametrów do jego wyznaczenia, pozostawiając całkowitą swobodę w tym zakresie powodowi, czyli tylko jednej ze stron stosunku prawnego, ze wskazanych już wyżej względów tego typu postanowienie umowy należy uznać za rażąco naruszające interes pozwanej kredytobiorczynie, z uwagi na zastrzeżenie dla powoda w zasadzie nieograniczonej swobody kształtowania wysokości jej zobowiązania. Okoliczność, że postanowienia umowy stron zostały zaczerpnięte z wzorca stosowanego i opracowanego przez powoda, oznacza przy tym – o czym już wspomniano - że nie zostały uzgodnione indywidualnie.

W tym stanie rzeczy należało uznać, że nieuzgodnione indywidualnie postanowienie upoważniające powoda do dowolnego ustalania kursu waluty, według którego wyznaczano wysokość zobowiązania pozwanej, zarówno w zakresie całej pozostałej do spłaty należności, jak i poszczególnych rat spłaty, miało charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c.

Dalszą kwestią wymagającą rozważenia były skutki uznania wspomnianego postanowienia za niedozwolone.

W ocenie Sądu zgodzić należy się z tymi poglądami orzecznictwa, w myśl których postanowienia zawierające uprawnienie banku do przeliczania sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę kredytu do waluty obcej (klausulę tzw. spreadu walutowego) nie dotyczą głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 zdanie drugie k.c., albowiem co do zasady regulują tylko mechanizm ich waloryzacji (por. m.in. wyrok SN z 22.01.2016 r., I CSK 1049/14 i przywołane w jego uzasadnieniu argumenty). Sama waloryzacja wysokości udzielonego kredytu według miernika, jakim jest kurs waluty obcej, jest natomiast dopuszczalna.

W realiach niniejszej sprawy oznacza to, że skutkiem uznania wskazanych wyżej zapisów § 9 umowy stron za niedozwolone jest wyeliminowanie ich z tej umowy, z jednoczesnym uznaniem, że w pozostałym zakresie (w tym odnośnie samej waloryzacji) była ona wiążąca (art. 385¹ § 1 i 2 k.c.) – przynajmniej do chwili jej wypowiedzenia przez powoda, o ile było ono skuteczne, co kwestionowała pozwana.

Jak podstawę wypowiedzenia powód powołał zaległość w spłacie rat kredytu, która na dzień wypowiedzenia miała wynosić kwotę 900,09 CHF. Suma ta miała wynikać z niespłacenia kilku rat (nie określono bliżej których i w jakiej części), obejmujących kapitał kredytu i odsetki.

Wysokość tej zaległości została jednak ustalona przy użyciu kursu sprzedaży obowiązującego w Banku, a stosowanego na podstawie niedozwolonego postanowienia umownego. Po wyeliminowaniu tego postanowienia z umowy stron, dla oceny skuteczności wypowiedzenia konieczne było ustalenie, czy pozwana na datę wypowiedzenia rzeczywiście posiadała zaległość, a w tym celu konieczne było określenie, jaki kurs strony winny przyjmować do ustalenia wysokości rat spłaty kredytu i jego rozliczenia.

Wskutek wyeliminowania niedozwolonego postanowienia z § 9 umowy brak w niej wyraźnie wyodrębnionego zapisu dotyczącego mechanizmu ustalania kursu waluty, jaki miałyby być przyjmowane do ustalenia wysokości rat spłaty w PLN w kolejnych terminach płatności oraz rozliczenia wysokości pozostałego do spłaty zadłużenia pozwanej. Brak takiego wyraźnego wyodrębnienia nie oznacza jednak, że nie jest możliwe ustalenie kursu, jaki należałoby zastosować w tym celu.

W ocenie Sądu w tej mierze należy sięgnąć w pierwszym rzędzie do umowy stron w zakresie, w jakim pozostała wiążąca po wyeliminowaniu niedozwolonej klauzuli kursowej, tak aby zachować w mocy zasadniczą treść umowy i mechanizm waloryzacji świadczenia z tytułu udzielonego kredytu, bez ryzyka naliczania niesłusznego i nieuzasadnionego spreadu, z jednoczesnym zachowaniem elementarnej równowagi stron i poszanowaniem ogólnej reguły interpretacyjnej z art. 65 k.c., która przewiduje, że w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu.

Najprostszym sposobem osiągnięcia tych celów w przypadku kredytów waloryzowanych kursem waluty obcej jest zastosowanie jednego rodzaju kursu do ustalenia wartości wypłaconego kredytu i rozliczenia jego spłat. Przyjęcie takiej zasady eliminuje bowiem spread, pozostawiając bez zmian mechanizm waloryzacji świadczenia, którego wysokość nadal uzależniona jest od aktualizowanej na bieżąco wartości danej waluty.

Na gruncie niniejszej sprawy po wyeliminowaniu niedozwolonej klauzuli dotyczącej kursu, mającego służyć ustaleniu wysokości rat i rozliczeniu spłaty, w mocy pozostał zapis odwołujący się do kursu kupna CHF i wskazany w § 2 i 4 umowy do ustalenia wartości kredytu w tej walucie po jego wypłacie, jako miernika waloryzacji. Logicznym i słusznym wydaje się zatem zastosowanie tego właśnie rodzaju kursu do ustalania wysokości rat spłaty i ich rozliczenia. Po

pierwsze – wynika on bezpośrednio z umowy stron. Po drugie - jego zastosowanie eliminuje problem naliczania spreadu i związane z tym ryzyko osiągnięcia nieuzasadnionych korzyści wskutek dowolnego ustalania kursu sprzedaży przez Bank. Po trzecie – jest to kurs co do zasady niższy od kursu sprzedaży, a bank – co wskazywano wyżej przy omawianiu zagadnienia ewentualnej abuzywności § 2 i 4 umowy - nie ma żadnego racjonalnego interesu, by go zawiązać w sposób nieuzasadniony sytuacją ekonomiczną rzeczywiście istniejącą na rynku walutowym.

W ocenie Sądu ten zatem rodzaj kursu, czyli kurs kupna CHF przyjmowany w tabeli kursów powoda obowiązującej na datę ustalania wysokości raty spłaty i jej rozliczenia, powinien być przyjmowany do rozliczania spłaty kredytu przez pozwaną.

W celu ustalenia różnicy poziomu zobowiązania pozwanej przy zastosowaniu wspomnianego kursu w miejsce kursu, jaki stosowano w rzeczywistości, zobowiązano powoda do przedstawienia symulacji spłaty kredytu przy założeniu, że rozliczenie następowaloby z uwzględnieniem kursów kupna CHF obowiązujących w Banku. Powód przedstawił taką symulację, a do ujętych w nich danych, w tym do poprawności rachunkowej, pozwana nie miała zastrzeżeń.

Z symulacji tej wynika, że przy przyjęciu kursu kupna obowiązującego u powoda w datach spłaty, na datę wypowiedzenia umowy (14.09.2015 r.) różnica na korzyść pozwanej wyrażona w PLN wyniosłaby 5 555,63 zł (k. 143). Oznacza to, że przy każdej racie spłacanej w wysokości ustalonej na podstawie niedozwolonego postanowienia umownego pozwana nadpłacała od kilku do kilkudziesięciu złotych w stosunku do tego, co powinna byłaby zapłacić przy zastosowaniu kursu kupna Banku.

Suma tych nadpłat na datę wypowiedzenia umowy wyrażona w CHF przy przyjęciu ówczesnego kursu kupna obowiązującego w Banku (3,8203 zł – k. 143 i 190) wynosi 1 454,24 CHF (5 555,63 : 3,8203).

Oczywistym jest przy tym, że każdą nadpłatę trzeba byłoby rozliczyć zgodnie z umową i dokonać korekty odsetek zgodnie z § 9 ust. 9 umowy, zatem obliczenia poczynione wyżej mają charakter przybliżony, dający jednak orientację co do realnej wysokości zobowiązania pozwanej.

Wynika z nich w sposób oczywisty, że przy zastosowaniu prawidłowego i zgodnego z umową stron (po wyeliminowaniu z niej opisanej wyżej klauzuli abuzywnej) kursu waluty CHF do rozliczania spłat kredytu, pozwana nie zalegała ze spłatą kredytu w takiej wysokości, jaką wskazano w wypowiedzeniu.

Do podobnych wniosków można dojść przy założeniu, że właściwym kursem, według którego miałyby następować ustalenie raty i rozliczenie spłaty kredytu, byłby kurs średni ustalany przez Narodowy Bank Polski. Przyjęcie takiego kursu miałyby uzasadnienie o tyle, o ile traktować go jako średni kurs, po którym kredytobiorca mógłby nabyć walutę szwajcarską na rynku walutowym, tak aby przeznaczyć ją na spłatę raty. Wysokość koniecznych w tym celu środków wyznacza bowiem rzeczywistą wartość w walucie polskiej raty ustalonej w walucie obcej (oczywiście przy hipotetycznych założeniach, że kredytobiorca spłacałby raty w tej walucie, a nie w walucie polskiej - czyli inaczej niż w sprawie niniejszej - i dodatkowo walutę obcą nabywał bezpośrednio przed terminem płatności raty lub w tym samym dniu).

Kurs średni NBP jawiłby się w tym przykładzie jako średnia kursów, po których dana waluta jest sprzedawana i kupowana na rynku walutowym. Z racji funkcji, jaką NBP pełni w systemie finansowym państwa i w systemie bankowym wydaje się również oczywistym, że cieszy się największym zaufaniem i jest wolny od podejrzeń o spekulatywne wyznaczanie kursów. Publikowane przez niego tabele stanowią bowiem odzwierciedlenie tego, co dzieje się na rynku walutowym w danym czasie i przedstawiają uśrednienie występujących tendencji. W dłuższym okresie nie ma zatem ryzyka manipulacji kursem.

W celu unaocznienia różnicy w zakresie rozliczania kredytu pozwanej powoda zobowiązano zatem również do przedstawienia symulacji spłaty kredytu przy założeniu, że rozliczenie następowaloby z uwzględnieniem kursów CHF ustalanego przez NBP. Z symulacji tej (której poprawności nie kwestionowano) wynika, że przy przyjęciu kursu NBP

na datę wypowiedzenia umowy (14.09.2015 r.) różnica na korzyść pozwanej wyrażona w PLN wyniosłaby kwotę 2 756,54 zł (k. 105).

Suma tych nadpłat na datę wypowiedzenia umowy wyrażona w CHF przy przyjęciu ówczesnego kursu NBP (3,8765 – k. 105) wyniosłaby 711,10 CHF.

Oznacza to, że pozwana miałaby zaległość, jednak w kwocie niższej niż wskazana w wypowiedzeniu umowy i nieprzekraczającej 200 CHF, a zatem niższej niż wysokość jednej raty kapitałowo-odsetkowej – które według przedstawionych przez Bank danych bezpośrednio przed wypowiedzeniem kształtowała się prawdopodobnie w wysokości 307,89 CHF (por. k. 105 i 143). Powód nie wykazał przy tym, aby zaległość w wysokości nieprzekraczającej jednej raty uprawniała go do wypowiedzenia umowy.

Reasumując powyższe rozważania, w ocenie Sądu nie można uznać, aby powód wykazał, że na datę wypowiedzenia umowy pozwana miała zadłużenie uprawniające bank do złożenia takiego oświadczenia.

Konstatacja ta jest tym bardziej uprawniona, gdy dostrzec jeszcze kilka innych okoliczności.

Po pierwsze, powód był wzywany do przedstawienia i wykazania przesłanek wypowiedzenia umowy kredytu, tj. podstawy faktycznej i prawnej z obowiązkiem wskazania konkretnych zapisów umowy lub jej ogólnych warunków, na podstawie których doszło do wypowiedzenia i z obowiązkiem przedłożenia ich treści (por. wezwanie k. 122 pkt 1 d). Ograniczył się do odpowiedzi, że podstawą wypowiedzenia były zaległości w spłacie na łączną kwotę 900,09 CHF, nie precyzując, ilu rat dotyczyła ta zaległość (k.128v). Na podstawie twierdzeń stron oraz symulacji spłaty przy zastosowaniu innego kursu waluty (gdyż historia spłaty złożona przy odpowiedzi na sprzeciw ma charakter fragmentaryczny i kończy się w październiku 2014 r., podczas gdy z symulacji wynika, że pozwana dokonywała spłat również w okresie późniejszym) można domniemywać, że skoro ostatnie wpłaty pozwanej przypadły w marcu, maju i sierpniu 2015 r., a wypowiedzenie skierowano we wrześniu 2015 r., zaległość mogła dotyczyć nie w pełni spłaconych rat w okresie dzielącym te daty. Niemniej takiej pewności nie ma, a jak wskazano wyżej przy zastosowaniu kursu wynikającego z umowy (po wyeliminowaniu z niej postanowień niedozwolonych) pozwana wpłaciła na rzecz powoda więcej, niż miała obowiązek, zaś przy zastosowaniu kursu NBP jej zaległość była niższa niż w wypowiedzeniu i nie przekraczała wysokości jednej raty.

Po drugie, zgodnie z § 12 ust. 3 umowy powód miał obowiązek (o czym świadczy użycie określenia „wezwanie”) wezwać pozwaną do spłaty zaległej należności przed wypowiedzeniem umowy. Nie przedstawił dowodu wysłania takiego wezwania przed złożeniem oświadczenia o wypowiedzeniu. W toku sprawy przedstawiono bowiem jedynie wezwanie zawarte w oświadczeniu o wypowiedzeniu umowy i wezwanie wysłane już po jej wypowiedzeniu.

Po trzecie, powód nie udowodnił, że ze strony pozwanej doszło do uznania długu. Mimo bowiem tego, że podnosił takie twierdzenia, powołując się na dokumenty, dokumentów takich nie przedstawił w toku sprawy, a pozwana nie przyznała tej okoliczności.

Całokształt powyższych okoliczności wskazuje na to, że powód nie udowodnił podstaw faktycznych powództwa, co prowadziło do jego oddalenia i o czym orzeczono w sentencji wyroku.

Ponownie zaznaczyć trzeba, że ponieważ żądanie opierało się na wypowiedzeniu umowy w 2015 r. i jego skutkach, czyli wymagalności całego niespłaconego kredytu z odsetkami i innymi należnościami z nim związanymi, zbędne było ustalanie ewentualnie, jakie zaległości aktualnie ma pozwana w związku z niepłaceniem rat po kwietniu 2015 r. W świetle twierdzeń stron takie zadłużenie niewątpliwie istnieje, niemniej powód nie dochodził jego zapłaty z powołaniem na uchybienie w płatnościach poszczególnych rat, lecz przywoływał inną podstawę faktyczną, jaką miało być wypowiedzenie umowy z września 2015 r. Nie było zatem potrzeby czynienia ustaleń i rozważań odnośnie do faktycznej zaległości pozwanej z tytułu kredytu, jaka występuje obecnie, gdyż nie miały one znaczenia dla rozstrzygnięcia o zasadności wypowiedzenia dokonanego wcześniej i na innych podstawie. Na marginesie jednak trzeba zauważyć, że materiał dowodowy przedstawiony przez powoda nie dawał realnej możliwości poczynienia

ustaleń w tym zakresie. Przykładowo wskazać można, że zgodnie z § 9 umowy spłata kredytu miała następować w ratach równych i według harmonogramu. Mimo wniosku pozwanej powód nie przedstawił tego harmonogramu, zaś historia spłaty złożona przy odpowiedzi na sprzeciw ma charakter fragmentaryczny (gdyż kończy się w październiku 2014 r., podczas gdy z symulacji wynika, że pozwana dokonywała spłat również w okresie późniejszym). Nie wiadomo zatem dokładnie, jaka powinna była być wysokość rat spłaty w CHF, skoro z umowy wynika, że miały być one równe, zaś z harmonogramu i przedstawionych przez powoda symulacji wynika, że w rzeczywistości były one nierówne (w CHF). Nie wiadomo zatem konkretnie jak spłacała kredyt i skąd wynikała nierówna wysokość rat, abstrahując, że dla ustalenia aktualnej wysokości jej zaległości konieczne byłoby rozliczenie każdej wpłaty z zastosowaniem właściwego kursu, korekta pozostałego zadłużenia oraz wysokości odsetek, jak również naliczonych kosztów. Jak już jednak wskazano, czynienie tego typu ustaleń nie było konieczne do rozstrzygnięcia o żądaniu pozwu, opartym na innych podstawach faktycznych.